

(Il Romanista - D.Moio) Javier Pastore jest być może najlepszą wiadomością po trzech punktach zdobytych w walce o Ligę Mistrzów, przy wygranej 3-0 z Cagliari. Argentyńczyk, który nie grał od przegranych 2 marca derbów, zdobył gola na 2-0 po precyzyjnym strzale w róg bramki i zdobył oklaski Olimpico po dobrym występie złożonym z liczb i jakościowych zagrań.

Nieuchronna jest zatem jego kandydatura do pierwszego składu również w niedzielnym meczu z Genoa. Rossoblu należą do drużyn, przeciwko którym El Flaco rozegrał najwięcej meczów w Serie A (4 występy) i odpala gdy gra z Gryfami. Na Marassi, gdy nosił koszulkę Palermo, zdobył gola w sezonie 2009/2010 po podaniu Federico Balzarettiego, aktualnego dyrektora Giallorossich. W kolejnym sezonie, tym razem na Sycylii, zaliczył asystę piętka przy zwycięskiej bramce Pinilli.

Gol i występ przeciwko Cagliari częściowo rozwiały mgłę krytyki, która spadła na Pastore z powodu sezonu wybrukowanego kontuzjami. El Flaco zostawił trudne chwile za sobą i teraz chce być kluczowym graczem w ostatnich czterech meczach ligowych, pomagając Romie awansować do Ligi Mistrzów i wznawiając swoje ambicje gry w zespole Giallorossich również w przyszłym sezonie. *"Nie rozmawiałem z Javierem po sobotnim meczu, - powiedział jego agent Marcelo Simonian dla Il Romanista - ale jego przyszłość jest z pewnością w Romie"*. Słowa nie pozostawiają wątpliwości co do zamiarów Argentyńczyka, umocnionego bogatym kontraktem (około 4 mln euro za sezon), który wiąże go z Romą do 2023 roku.

Autor: abruzzo